Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 556-53
585 10, nocny 506 53
Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

CENA 3.— ZŁ.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—14, w soboty od 9—13.

ROK 56 | Kraków, sobota 22 lutego 1947 | NR 52

Kluby poselskie popierają projekt ustawy amnestyjnej

Dr Henryk Kołodziejski Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rządowy projekt amnestii referował w brzmieniu zatwierdzonym przez komisję sejmową poseł tow. Sokorski. (PPR)

Na wstępie przypomniał on, że jest to już druga amnestia w ciągu dwóch lat. Świadczy to najlepiej o istotnym obliczu demokracji polskiej, o słuszności obecnej koncepcji ustrojowej i politycznej, o trosce rządu Rzeczypospolitej o los człowieka-obywatela bez względu na stopień jego błędów, popełnionych w rezultacie ulegania zgubnym wpływom sprawców klęski wrześniowej oraz jawnych, czy zamaskowanych kontynuatorów ich zbrodniczej działalności.

Amnestia o szerokim zakresie

Obecna amnestia — powiedział m. in. — jest najszersza ze znanych dotychczas aktów ustawodawczych tego rodzaju i obejmuje zarówno tych, którzy popełnili przestępstwa w kraju, jak i tych, którzy dopuścili się ich poza granicami państwa. Ustawa przebacza wszystkie przestępstwa polityczne, za wyjątkiem szpiegostwa, nie wyłączając najcięższych, jak zabójstwa i grabieże, popełnione przez członków nielegalnych związków antypaństwowych. Warunkiem jest jedynie zerwanie ze zbrodniczą działalnością i złożenie odpowiedniej deklaracji o tym w ciągu dwóch miesięcy.

Nowy etap normalizacji stosunków politycznych i gospodarczych, ugruntowanie władzy ludowej aktem wyborczym z 19 stycznia 1947 r., wreszcie konieczność skupienia całego narodu wokół dzieła odbudowy kraju stworzyły niezbędne warunki dla wydania szerokiej amnestii dla tych wszystkich, których zgubna polityka emigracji londyńskiej i jej popleczników popchnęła na drogę konfliktu z własnym narodem — a więc na drogę najcięższego przestępstwa, przeciwko własnemu narodowi.

Wielkie sukcesy rządu na polu gospodarczym, na Ziemiach Odzyskanych, w polityce zagranicznej oraz postępująca pacyfikacja stanu bezpieczeństwa w kraju postawiły podziemie w sytuacji bez wyjścia. Została ostatecznie rozbita legenda o trzeciej wojnie, o „żelaznej kurtynie", o sowietyzacji Polski, o zmianie granic zachodnich, a jednocześnie zostały obnażone szpiegowskie dywersyjne źródła podziemia, które, straciwszy oparcie w narodzie polskim, znalazły je w obcych agenturach.

W tych warunkach państwo winno dać ostatnią szansę tym, którzy stojąc e zrywają ze zbrodniczą działalnością i chcą wrócić do normalnego życia. Państwo musi mieć jednak gwarancję, że ci, którym wybaczono zbrodnie, więcej ich nie popełnią.

Amnestia przewiduje też wybaczenie przestępstwa dezercji w stosunku do ukrywających się w kraju i zagranicą, oprócz byłych funkcjonariuszy bezpieczeństwa, z których odpowiedzialność za opuszczenie swego posterunku nie zostaje zdjęta.

Przestępstwa pospolite

Jeżeli chodzi o przestępstwa pospolite, to amnestia przewiduje zupełne przebaczenie kar pozbawienia wolności do lat dwóch lub grzywny oraz darowanie kar, określonych w rozmiarze nie powyżej lat dwóch lub grzywny. Odnośnie przestępstw skarbowych amnestia dotyczy występków, za które grozi kara pozbawienia wolności do 6 miesięcy lub grzywny do 50.000 zł.

Kary do 6 lat zostają darowane w połowie, od 6 do 15 — w jednej trzeciej, karę śmierci i dożywotnie więzienia zamienia się na 15 lat więzienia.

Ustawa wyłącza jednak z pod amnestii przestępstwa szczególnie ciężkie i niewybaczalne jak szpiegostwo, fałszowanie pieniędzy i sabotaż gospodarczy.

Ci, których amnestia nie obejmuje

Nie będzie również stosowana amnestia do członków band UPA, „Wilkołaków" oraz tych band, które mają na celu oderwanie części terytorium państwa polskiego. Również ci, którzy byli na służbie w wojsku nieprzyjacielskim lub wysługiwali się wrogowi, jak również zbrodniarze faszystowsko-hitlerowscy, zdrajcy narodu w czasie wojny oraz ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego — w tym ostatnim wypadku tylko osoby, pełniące funkcje kierownicze — nie korzystają z dobrodziejstw amnestii, przestępstwa te bowiem godzą w najbardziej żywotne interesy narodu.

Wrota do twórczej pracy

Oto podstawowe zasady projektowanej amnestii, która otwiera wrota do normalnej, twórczej pracy dla tych, — którzy zbłądzili.

Poseł Sokorski omówił następnie pracę specjalnej komisji sejmowej, powołanej dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o amnestii. Projekt ten został przez komisję pogłębiony i uzupełniony.

Na zakończenie mówca wniósł o przyjęcie rządowego projektu ustawy w brzmieniu zatwierdzonym przez specjalną komisję sejmową.

Wnioski mniejszości zreferował następnie poseł Korboński (PSL) zastanawiając się nad tym, jakie przyczyny spowodowały, że z amnestii z sierpnia 1945 roku nie skorzystało całe podziemie.

Poseł tow. Reczek ma głos

W imieniu klubu parlamentarnego PPS zabrał głos poseł tow. Reczek. Mówca stwierdza na wstępie, że amnestia, która ma być punktem zwrotnym w życiu politycznym naszego narodu, ma głęboki sens polityczny. Zamknie ona tragiczny rozdział, pisany krwią bratnią. Rząd przedkładając projekt amnestii, daje dowód poczucia własnej siły.

Fakt, że przewodniczącym komisji specjalnej, która rozpatrywała projekt rządowy amnestii, jest PPR-owiec, fakt, że generalnym regentem jest członek PPR, która straciła najwięcej członków w wyniku mordów bratobójczych — jest dowodem rozumu politycznego, jest jednocześnie najpiękniejszą, bo praktyczną lekcją patriotyzmu.

Po omówieniu problemu właściwego wykonania ustawy amnestyjnej — poseł tow. Reczek ocenia treść i charakter samej ustawy. Mówca stwierdza, że już dziś, jeszcze przed ogłoszeniem ustawy amnestyjnej, wielu tych, którzy przebywają w lesie, zrozumiało bezsens tej walki. Dowodem tego są setki wypadków ujawniania się członków band podziemnych.

Ustawa amnestyjna, którą dziś przedłożono Sejmowi do uchwalenia, na pewno sprawi, że wkrótce nikt zdrowy moralnie i nie obłąkany politycznie, nie znajdzie się w wrogich całemu krajowi szeregach podziemia.

O zasięgu amnestii — ciągnie dalej mówca — świadczą prowizoryczne obliczenia władz bezpieczeństwa. Około 60% więźniów odzyska wolność na podstawie amnestii.

Przykładów podobnie szerokiej amnestii mamy w historii prawa karnego nie wiele. Demokracja zwyciężyła, zwyciężca jest zawsze wielkoduszny, a czyni to w poczuciu swej mocy. Otwieramy dziś bramy więzień, choć nie łudzimy się, że przeciwnicy nasi obeszliby się z nami bez pardonu.

W ocenie ogólnej — mówca oświadcza, że — przedstawiony przez komisję projekt amnestii spełnia zarówno utylitarne, jak i humanitarne założenie, oraz ma pełne szanse zamierzonego celu.

Klub parlamentarny polskich socjalistów głosować będzie za przyjęciem ustawy w brzmieniu proponowanym przez komisję specjalną.

Przemawiają posłowie innych partii

Z kolei zabiera głos poseł Saciłowski (SL). Dłuższy ustęp swego przemówienia mówca poświęca omówieniu zdobyczy gospodarczych i kulturalnych demokracji polskiej, z których dziś korzysta wieś.

Poseł Saciłowski atakuje posła Mikołajczyka za rozbicie ruchu ludowego, za przeciwstawienie się jedności w narodzie.

Następnie głos zabiera poseł tow. Zambrowski (PPR) wskazując na wstępie, że amnestia, jako akt o tak wielkiej doniosłości poruszyć musi całe społeczeństwo i wszystkie stronnictwa polityczne.

Po przemówieniu posła tow. Zambrowskiego, który stwierdził, że klub posłów PPR w całej rozciągłości popiera rządowy projekt amnestii z poprawkami wniesionymi przez komisję — zabierali głos:

Poseł Nowacki (SD) wyróżnia dwa podstawowe cele projektu ustawy amnestyjnej: jeden, to upamiętnienie zwołania pierwszego Sejmu Ustawodawczego i wyboru pierwszego Prezydenta, — a drugi, to umożliwienie wszystkim obywatelom wzięcie udziału w odbudowie Polski.

Poseł Frankowski (klub Katolicko-społeczny) stwierdza na wstępie, że warunkiem skutecznego wykonania amnestii to skoordynowany wysiłek rządu, Sejmu, społeczeństwa i wreszcie podziemia. Za drugi i trzeci nieodzowny warunek skuteczności amnestii, poseł Frankowski uważa postawę Sejmu i społeczeństwa.

„Musimy pójść inną drogą"

Poseł tow. dr Drobner porusza zagadnienie, które nazywa zagadnieniem dnia następnego po wykonaniu amnestii. Mówca rzuca myśl, aby minister sprawiedliwości powziął inicjatywę, żebyśmy wobec młodocianych więźniów nie byli tak srodzy.

W Polsce przedwrześniowej nikt nieletnich przestępców puścić nie kazał. My musimy pójść inną drogą. Poseł tow. dr Drobner przytacza kilka przykładów, kiedy młodocianego, nieświadomego przestępcę więzienie „wychowało" na niepoprawnego recydywistę.

Musimy pod tym względem brać przykład ze Związku Radzieckiego, który nieletnich przestępców wychowuje na pełnowartościowych obywateli.

Ustawą amnestyjną rzuciliśmy most pojednania dla tych wszystkich, którzy chcą wrócić do społeczeństwa.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Święto Armii Czerwonej

MOSKWA, 22. 2. (PAP) Dnia 23 lutego naród radziecki będzie obchodził 29 rocznicę utworzenia armii radzieckiej.

W radzieckich fabrykach i kolektywnych gospodarstwach odbywają się odczyty i pogadanki o armii radzieckiej. W klubach i czytelniach urządzono wystawy literatury i obrazów, poświęconych wyczynom bojowym obrońców Związku Radzieckiego.

Czynione są przygotowania do uczczenia 29 rocznicy powstania armii radzieckiej w Moskwie. Centralne Muzeum armii radzieckiej i wystawę zdobytego sprzętu zwiedzają codziennie liczne wycieczki oficerów i żołnierzy.

W dniu 23 lutego odbędą się wielkie zawody sportowe z okazji święta armii radzieckiej. Na Ukrainie panuje świąteczny nastrój z okazji zbliżającego się święta. Artyści kijowscy urządzają koncerty dla oddziałów armii radzieckiej w szpitalach wojskowych. Dzieci szkolne urządzają zawody sportowe dla uczczenia armii radzieckiej. W muzeum w Charkowie otwarto wystawę portretów żołnierzy charkowskich, którzy zostali udekorowani za czyny bohaterskie podczas wojny.

Wojewódzka Szkoła Partyjna

W dniu 24 lutego o godz. 9 w Sali Konferencyjnej Gmachu PPS w Krakowie odbędzie się przy udziale władz partyjnych, uroczyste otwarcie I kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Szkoła ta, zgodnie z instrukcją CKW, zorganizowana została dla przeprowadzenia akcji ogólnego szkolenia aktywu partyjnego. Program przewiduje wykłady i seminaria z zakresu zagadnień politycznych, ogólno-teoretycznych, organizacyjnych i propagandowych. Zajęcia prowadzone będą przez kierowników życia partyjnego, według zakresu ich wiedzy i kompetencji. M. in. wykłady prowadzić będą: tow. dr. Bolesław Drobner, tow. Woj. dr. Pasenkiewicz, tow. M. Nowicka, tow. J. Machno, tow. Zygmunt Bocian i wybitny uczony tow. dr. Maurycy Anhalt. Oprócz wykładów i godzin dyskusyjnych przewidziane są dla uczestników kursu zajęcia świetlicowe i praktyczne oraz szereg imprez o charakterze oświatowo-kulturalnym.

Kierownictwo Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej objął tow. red. Tadeusz Sołtan.

I kurs WSP, który trwać będzie 3 tygodnie i obejmuje 18 pełnych dni zajęć, przewidziany jest dla aktywu miasta Krakowa. Następne kursy przeznaczone będą wyłącznie dla aktywistów z terenu powiatów Województwa krakowskiego.

Punktualne przybycie wszystkich zgłoszonych na kurs i przyjętych kandydatów jest obowiązkowe pod surowym rygorem organizacyjnym.

Budżet państwowy ZSRR na forum obu Izb Rady Najwyższej

MOSKWA (obsł. wł.). Dnia 20 lutego odbyło się w wielkim pałacu kremlowskim pierwsze połączone posiedzenie obu izb Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu, które było poświęcone referatowi ministra finansów ZSRR Zwierewa o budżecie państwowym na rok bieżący, przewodniczył Kuźniecow.

Wniesiony przez radę ministrów projekt budżetu przyjmuje za podstawę zadania wynikające z planu 5-letniego. Minister Zwierew charakteryzując gospodarkę radziecką w roku ubiegłym stwierdził, że inwestycje w gospodarstwie narodowym przekroczyły już wysokość inwestycji przedwojennych, przy czym 40% wydatków inwestycyjnych zużytkowane zostało na prace związane z odbudową kraju. W związku z nienotowaną od 50 lat posuchą dał się zauważyć pewien spadek produkcji rolnej.

Z powodu dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR projekt państwowy przewiduje podwyższenie dochodu w roku 1947 o przeszło 21 procent, rozchodu zaś o przeszło 22 proc. Według projektu rządowego dochód w roku 1947 wyniesie 391 miliardów rubli, suma rozchodu zaś wyniesie 371 miliardów rubli.

Przewidziana jest więc nadwyżka dochodu nad rozchodem w wysokości przeszło 20 miliardów rubli.

Na finansowanie przemysłu przeznaczono 80 miliardów rubli, tj. o 18 miliardów więcej niż w roku 1946. Na rolnictwo zaś — 16 miliardów rubli — czyli o 4 miliardy więcej niż w roku 1946.

Wydatki na cele społeczno-kulturalne wyniosą w roku 1947 — 107 miliardów rubli, wykazując wzrost o przeszło 33 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Wydatki na szkolenie robotników wzrosną o 80 proc.

Oświadczenie Attlee w świetle prasy brytyjskiej i indyjskiej

LONDYN, 22. 2. (Obsł. wł.) W związku z decyzją rządu brytyjskiego w sprawie odwołania lorda Wavella i przekazania władzy narodowi w Indiach do czerwca 1948 r., opinia publiczna W. Brytanii jest wyraźnie zaskoczona. Nastawienie prasy brytyjskiej jest raczej negatywne i krytykujące postanowienie rządu. I tak np. Times komentując oświadczenie premiera Attlee stwierdza, że partie indyjskie nie zdały egzaminu, bo nie mogły znaleźć platformy wspólpracy. Dziennik wyraża się z powątpiewaniem, czy sytuacja w Indiach w połowie roku 1948 będzie na tyle dojrzała, aby naród hinduski mógł objąć suwerenną władzę.

Prasa konserwatywna ostro krytykuje posunięcie rządu, domagając się jak najszybszego ujawnienia przyczyn dymisji lorda Wavella. Pisma te podkreślają, że rząd brytyjski prowadząc tego rodzaju politykę, doprowadzi jedynie do zwiększenia chaosu w Indiach.

Jedynie organ Partii Pracy „Daily Herald" wita z zadowoleniem oświadczenie premiera Attlee, stwierdzając, że stanowisko rządu brytyjskiego nakłoni przywódców ugrupowań indyjskich do wzajemnej współpracy. Jeżeli idzie o Indie, to oświadczenie premiera Attlee (w wersji radia londyjskiego) przyjęto tam z wielkim zadowoleniem. Natomiast korespondent PAP stwierdza, że oświadczenie Attlee przyjęte zostało z rezerwą. Prasa indyjska nie ukrywa swej podejrzliwości, będąc w przekonaniu, że oświadczenie brytyjskie zawiera ukrytą chęć utrzymania wpływów Anglii w Indiach.

Przywódca Ligi Muzułmańskiej Ginah oświadczył, że opinię swą wypowie po dokładnym zaznajomieniu się z jej treścią.

Organ kongresu „Hindustan Standard" uważa, że rząd brytyjski pragnie zbić kapitał na niepokojach i niepewności panującej w Indiach.

Pismo to podkreśla ten ustęp w oświadczeniu Attlee, w którym mowa o ewentualności przekazania władzy istniejącym rządom prowincjonalnym. Autor artykułu ocenia to jako dążenie do rozbicia jedności politycznej Indii. Kończąc swoje uwagi na temat oświadczenia Attlee „Hindustan Standard" pisze: „Indie powinny raczej ryzykować rewolucję, niż przyjąć t. zw. pokojowy projekt przekazania władzy na tych warunkach".

„Hindustan Times", wydawany przez syna Mahatmy Gandhi, wyraża zadowolenie z planu brytyjskiego. Cała odpowiedzialność — zdaniem tego dziennika — spada obecnie na przywódców indyjskich.

Kluby poselskie popierają projekt ustawy amnestyjnej

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Musimy w dalszym ciągu pamiętać, aby prowadzić poważną profilaktykę, aby ten most na drodze do nowej sprawiedliwości społecznej był trwały.

(Przemówienie tow. doktora Drobnera podamy w numerze jutrzejszym).

Wybór Komisji Sejmowych

Po 15 minutowej przerwie Izba przystąpiła do wyboru komisji sejmowych, których skład został ustalony poprzednio przez kluby poselskie. Jednomyślnie uchwalono składy następujących komisji: administracji i bezpieczeństwa, komunikacyjnej, kultury i sztuki, morskiej i handlu zagranicznego, odbudowy, organizacyjno-samorządowej, oświatowej, pracy i opieki społecznej, prawniczej, propagandowej, repatriacyjnej, aprowizacji i handlu, spraw zagranicznych, wojskowej, wyznaniowej, narodowościowej oraz zdrowia.

Marszałek oznajmia Izbie, że wpłynął wniosek Związku parlamentarnego polskich socjalistów o utworzenie komisji planowania w składzie 15 członków i 1? zastępców.

Dr Henryk Kołodziejski prezesem Najwyższej Izby Kontroli

Izba przystępuje do trzeciego punktu obrad — wyboru prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

W imieniu konwentu seniorów, poseł tow. Kliszko (PPR) zgłasza kandydaturę dr. Henryka Kołodziejskiego. W głosowaniu dr. Kołodziejski został wybrany jednomyślnie prezesem Najwyższej Izby Kontroli.

Ostatni punkt porządku dziennego

W czwartym punkcie porządku obrad, projekt ustawy o upoważnieniach rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy — referował w imieniu rządu Prezes Rady Ministrów tow. Cyrankiewicz.

Projekt ustawy Izba odesłała do komisji prawniczej.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Marszałek oznacza następne posiedzenie Sejmu na dzień 22 lutego b. r. na godz. 12.

Porządek dzienny posiedzenia przedstawia się jak następuje:

1) deklaracja praw obywatelskich

2) apel do Polaków zagranicą,

3) sprawozdanie komisji specjalnej o poprawce posła Korbońskiego. Głosowanie nad projektem w drugim czytaniu.

4) sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretu z mocą ustawy.

„BIAŁA KSIĘGA" BRYTYJSKIEJ GOSPODARKI

Czy plan na rok 1947 zostanie zrealizowany?

LONDYN 22. 2. (BBC). Rząd brytyjski opublikował w dniu wczorajszym „Białą Księgę", w której omówiony został plan gospodarczy W. Brytanii na rok 1947.

M. in. „Biała Księga" stwierdza, że obowiązkiem każdego rządu wobec narodu jest szczerość i wobec tego rząd brytyjski nie kryje się z trudnościami jakie czekają W. Brytanię w roku bieżącym.

Brytyjski przemysł ma zwiększyć produkcję o 40% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ważnym i mającym duże znaczenie dla przemysłu jest plan ekspertu rozmaitych towarów do innych krajów europejskich i do Ameryki. Cały program gospodarczy rządu opiera się w pierwszym rzędzie na wydobyciu węgla. W roku bieżącym celem podniesienia produkcji węgla górnicy będą zwolnieni ze służby wojskowej. Przewiduje się, że w przemyśle węglowym zostaną zatrudnieni także ci Polacy, którzy nie zechcą wrócić do kraju. Rząd zamierza przeprowadzić duże ograniczenia w użyciu gazu i elektryczności celem odciążenia przemysłu.

RADA BEZPIECZEŃSTWA O ENERGII ATOMOWEJ

Kiedy zostanie osiągnięta jednomyślność?

LONDYN, 22. 2. (BBC). W czwartek na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w toku dyskusji nad zagadnieniem energii atomowej po propozycji złożenia przez Komisję atomową sprawozdania do 30 czerwca, co poruszył delegat francuski de la Tournelle zabrał głos delegat W. Brytanii sir Aleksander Cadogan, który stwierdził, iż po przestudiowaniu pewnych poprawek, jednomyślność może być osiągnięta co do dwóch punktów, a mianowicie:

1) produkcja energii atomowej powinna być w miarę możności kontrolowana, —

2) kontrolę powinna sprawować jedna instytucja międzynarodowa.

Po apelu delegata Syrii, który wystąpił o przywrócenie wzajemnego zaufania wśród wielkich mocarstw debatę odroczono do przyszłego wtorku.

„BORBA" O NASZYCH NOWYCH GRANICACH

Żadna siła nie zmusi Polaków do ustąpienia z Ziem Odzyskanych

BELGRAD, 22. 2. (r) „Borba" zamieszcza artykuł Aleksicza „Odra i Nysa nienaruszalne granice Polski" w którym autor zdaje sprawę ze swej podróży po Dolnym Śląsku. Aleksicz pisze, że historia Wrocławia i Dolnego Śląska — to część historii narodu polskiego. Odwieczna, bezwzględna germanizacja nie zdołała stłumić przeświadczenia Polaków, że ziemie te są polskie i do Polski muszą wrócić.

Po omówieniu osiągnięć w odbudowie Ziem Zachodnich, autor stwierdza, że entuzjazm pracy polskich mas na zachodzie stanowi jeszcze jedno świadectwo znaczenia tych ziem dla Polski, a przecież praca ta odbywała się nieraz w atmosferze wrogiej propagandy ze strony reakcji.

Nie ma jednak takiej siły któraby zmusiła Polaków do ustąpienia z swych nowych granic zachodnich.

W 215 rocznicę urodzin Washingtona

WASZYNGTON, 22. 2. (PAP). W dniu dzisiejszym Amerykanie obchodzą 215 rocznicę urodzin Jerzego Washingtona, wodza w walce Stanów Zjednoczonych o niepodległość i pierwszego ich prezydenta.

Prasa amerykańska poświęca bardzo dużo miejsca tej historycznej rocznicy, przytaczając szczegóły z życia Jerzego Washingtona i cytując różne jego deklaracje.

Gdy wybuchła wojna o niepodległość w roku 1775 Jerzy Washington porzucił spokojne życie w swoim ojczystym stanie Virginia, na własny koszt zebrał i wyekwipował wojsko w sile 1000 ludzi i pomaszerował na północ dla wzięcia udziału w walce. Wkrótce dzięki swym zaletom osobistym wysunął się na czoło ruchu wolnościowego i objął dowództwo armii powstańczych.

Odpowiedzialną swą służbę pełnił do 20 grudnia 1783 roku bez jakiegokolwiek wynagrodzenia finansowego.

Po zwycięskim zakończeniu wojny Washington pragnął wycofać się z życia politycznego, został jednak jednomyślnie wybrany pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Zasłużył na zaszczytne miano „ojca swego kraju".

Spośród wielu szlachetnych deklaracji Jerzego Washingtona cytowane jest dzisiaj m. in. jego oświadczenie w sprawie amerykańskiej polityki zagranicznej:

„Zachowajcie wiarę i sprawiedliwość w stosunku do wszystkich narodów; szerzcie wśród nich pokój i harmonię. Dla wykonania tego planu nie ma rzeczy bardziej istotnej niż wyrugowanie stałych zakorzenionych antypatyj do jednych narodów oraz namiętnego przywiązania do innych. Na ich miejsce rozwijać należy uczucia przyjaźni w stosunku do wszystkich".

W dniu 14 grudnia 1799 r. Jerzy Washington zakończył życie w swym domu rodzinnym w Mount Vernon w stanie Virginia — jako „pierwszy na wojnie, pierwszy w pokoju, pierwszy w sercach swych rodaków".

Telegramy

Ważkie oświadczenie brytyjskiego ministra

LONDYN 22. 2. (BBC). — W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin brytyjski minister opieki społecznej przedstawił sprawę rozmieszczenia b. żołnierzy polskich z Korpusu Przysposobienia. Minister oświadczył między innymi, że nie chciałby, aby Korpus Przysposobienia był zalążkiem jakiejś armii, która w jakikolwiek sposób mogłaby poróżnić W. Brytanię z obecnym rządem polskim.

„Ogień" ujęty!

KRAKÓW, 22. 2. (PAP) W wyniku akcji przeprowadzonej przez Organa Bezpieczeństwa, KBW i W. P., w dniu wczorajszym został ujęty dowódca grasującej w powiecie nowotarskim bandy „Ogień".

Nazwisko bandyty najprawdopodobniej — Jan Kuraś.

W walce, przed ujęciem „Ognia" — zginęło 4-ech członków jego sztabu.

Mrozy w Europie trwają

LONDYN. 22. 2. (BBC). W całej Europie panują nadal silne mrozy.

U wybrzeży półwyspu Skandynawskiego szereg statków ugrzęzło w lodach. W Szwajcarii wydano zarządzenia ograniczające zużycie prądu elektrycznego. W Wielkiej Brytanii padał znowu w dniu wczorajszym śnieg.

Socjaliści węgierscy popierają nasze granice zachodnie

Wywiad przedstawiciela SAP z Szakasitsem Arpadem, przewodniczącym Węgierskiej Partii Socjal-Demokratycznej

Pytanie 1. Co osiągnęły Kongresy partii socjalistycznych w Bournemouth, Pradze oraz jakich wyników pracy Kongresu w Budapeszcie oczekuje P. Minister?

Odpowiedź: Partia nasza w ostatnim roku wzięła udział w wielu międzynarodowych konferencjach socjalistycznych. W Pradze nawiązaliśmy kontakt z zachodnimi partiami socjalistycznymi. W Paryżu na Kongresie Francuskiej Partii Socjalistycznej zadokumentowaliśmy swe stanowisko wobec regime'u Franco w Hiszpanii. W Bournemouth przyczyniliśmy się do rozproszenia legendy o żelaznej kurtynie, wyeliminowanie nieufności i zacofania, oraz nawiązaliśmy dobre stosunki z innymi partiami socjal-demokratycznymi.

Co do Kongresu Budapeszteńskiego, to bierze w nim udział 13 narodów. Cele przyświecające Kongresowi noszą głównie charakter wewnętrzno - polityczny. Chcemy jednak jednocześnie przygotować materiał dla mającej się odbyć w kwietniu konferencji Dunajskich Partii Socjalistycznych. Obecne warunki nie zezwalają na odbycie takiego kongresu. Do kwietnia jednak przygotujemy i odbudujemy podstawy gospodarczej współpracy narodów dunajskich.

Pytanie 2. Na jakiej płaszczyźnie i w jakiej formie pragnęłaby Węgierska Partia Socjal-Demokratyczna współpracować z PPS?

Odpowiedź: Następujące cele winny przyświecać współpracy P. P. S. z Węgierską Partią Socjal-Demokratyczną: 1) wspólna walka z resztkami reakcji; 2) zjednoczenie sił politycznych; 3) współpraca kulturalna; 4) nawiązanie bezpośrednich stosunków szerokich mas socjalistycznych Polski i Węgier.

Punkt ostatni jest szczególnie ważnym z tego względu, że dotychczasowe wyrazy przyjaźni znalazłyby realną podstawę na płaszczyźnie obustronnego poznania i zbliżenia mas.

Pytanie 3. Co Pan Minister sądzi o polityce PPS i jego roli w wewnętrznym życiu politycznym Polski? (postulat jedności robotniczej, współpraca robotniczo-chłopska).

Odpowiedź: Dążenia PPS do współpracy z PPR uważamy za całkowicie zrozumiałe. My chcemy tego samego na Węgrzech. Uważamy, że współpraca ta da się zrealizować w ten sposób, że partie socjal-demokratyczne nie utracą samodzielności. Każda bowiem z partii politycznych ma indywidualne cele i mimo, że zjednoczenie narazie jest niemożliwe, to współpraca między Partią socjalistyczną a komunistyczną musi znaleźć swój konkretny wyraz.

Podobnie my ze swej strony bardzo dążymy do stworzenia warunków dla współpracy robotniczo-chłopskiej i dlatego potrafimy zrozumieć PPS. Pojęcie robotnika u nas zostało rozszerzone także na pracowników agrarnych. Robotnika od chłopa różni progresja pierwszych i konserwatyzm drugich.

Jak podobnie przedstawiają się problemy wiejskiej ludności Węgier i Polski najlepiej obrazuje fakt, że czytając powieść Reymonta pt. „Chłopi" poznałem nie tylko życie chłopów polskich, lecz także spostrzegłem że między chłopem Polakiem a Węgrem nie istnieją żadne różnice.

Pytanie 4. Co Pan Minister sądzi o polityce zagranicznej PPS (solidarność socjalistyczna, stosunek do partii Socjal-Demokratycznej Niemiec, stosunek do Schumachera i jego wystąpień)?

Odpowiedź: Uważam za słuszne dążenie PPS do współpracy z partiami socjalistycznymi świata.

Zachodnie granice Polski uważam za ostateczne i nie przywiązuję do tego dużej wagi, co o tym myśli Schumacher. Głosy trąb potrafiły zburzyć mury Jerycha, nie potrafią jednak zburzyć polskich granic zachodnich. Polskie granice zachodnie są jednym z warunków pokoju europejskiego. Warunkiem utrzymania tych granic jest dalszy rozwój Polski po drodze do tychczasowego rozwoju demokratycznego, gdyż jedynie Polska demokratyczna jest gwarancją pokoju i bezpieczeństwa.

Pytanie 5. Co Pan Minister sądzi o przyszłości gospodarczej polskich Ziem Odzyskanych i ich znaczenia gospodarczego dla Węgier?

Odpowiedź: Współpraca gospodarcza Polski z Węgrami posiada realne podstawy. Moglibyśmy bowiem przez wymianę handlową uzupełnić braki gospodarcze. Dla nas to, że Ziemie Zachodnie znajdują się w ręku polskim, posiada kolosalne znaczenie. Odwieczne węzły sympatii, wiążące nasze narody, umożliwiają rozwinięcie jak najszerszej współpracy. Nie można pominąć także znaczenia portów polskich dla Węgier. My zawsze pragnęliśmy rozwinąć stosunki handlowe z krajami skandynawskimi i zadanie to da się zrealizować jedynie przy pomocy portów polskich.

S. P.

Traktat francusko -- czechosłowacki

gwarancją bezpieczeństwa przed agresją Niemiec

Organ czechosłowackiej partii komunistycznej „Rude Pravo" zamieszcza w wydaniu wtorkowym wywiad z Maurice Dejean, przedstawicielem Francji w Pradze, poświęcony stosunkom między Francją a Czechosłowacją i pertraktacjom mającym na celu zawarcie nowego traktatu przymierza między tymi dwoma krajami.

Maurice Dejean podkreśla, że układ, który ma być zawarty będzie skierowany przeciw Niemcom, które od roku 1864 już 5 razy doprowadziły do wojny w Europie. Celem naszego układu — mówił — będzie zatarasować drogę wszelkim nowym przejawom niemieckiego imperializmu, zorganizować współpracę gospodarczą wszystkich narodów miłujących pokój, w dążeniu do odbudowy Europy.

Następnie nawiązując do francuskiego projektu stworzenia federacyjnych Niemiec, projektu który „stanowi jeden z punktów co do których Francja i Czechosłowacja nie są tego samego zdania ambasador oświadczył, że „Francja zgodzi się chętnie na projekt Czechosłowacji, aby sprawna i sprężysta kontrola aliantów była roztoczona nad całością Niemiec i nad jej poszczególnymi częściami.".

W Hiszpanii ma być proklamowana monarchia?

Jak donosi korespondent „United Press" z wiarygodnego źródła rokowania w sprawie przywrócenia monarchii w Hiszpanii dobiegają już końcowego stadium. Gen. Franco podobno zgodził się na objęcie regencji aż do czasu wprowadzenia na tron 9-cio letniego obecnie don Juana Carlosa syna pretendenta do tronu don Juana.

Dwóch hiszpańskich finansistów — bankowiec Juan March i b. minister finansów Larraz, którzy odegrali znaczną rolę w dojściu generała Franco do władzy, popierają plan utworzenia nowego rządu na półwyspie iberyjskim.

Wśród dwadziejących hiszpańskiego pretendenta do tronu przewinęli się książę Alba, hrabia Gamazo, hrabia Audes, hrabia Fontanar, markiz Rozanleje i generał Ponte. Po dwukrotnej wizycie w Estroil u pretendenta Larraz spotkał się z gen. Franco w pałacu del Pardo, uzyskując zgodę Franco a na przywrócenie monarchii według planu, uzgodnionego z don Juanem.

W skład regencji wchodzić mają: królowa Wiktoria, wdowa po królu Alfonsie XIII, gen. Franco i Larraz. Larraz byłby premierem Hiszpanii. Pretendent do tronu, don Juan nie abdykowałby, a w razie śmierci syna don Juana Carlosa przed osiągnięciem przez niego pełnoletności, wstąpiłby sam na tron hiszpański.

Natychmiast po objęciu urzędu premiera, Larraz przedłoży parlamentowi nową konstytucję, rozpoczynającą się od słów: „Hiszpania jest monarchią". Parlament obecny, zależnie od gen. Franco, który będzie regentem niewątpliwie uchwali tę konstytucję. Konstytucja byłaby następnie podana do zatwierdzenia przez plebiscyt narodu hiszpańskiemu.

Oczekiwany jest powrót Larraza do Lizbony i po wyrażeniu zgody przez pretendenta don Juana nastąpi jego publiczna deklaracja.

Do Madrytu przybyli już Don Jaime Bourbon i Donna Krystyna, brat i siostra pretendenta do tronu, don Juana. Zostali oni powitani na lotnisku przez monarchistów. Przybyli oni do Hiszpanii po raz pierwszy od chwili ucieczki króla Alfonsa XIII wraz z rodziną królewską.

Arystokratyczna dzielnica Madrytu została udekorowana. Przedstawiciel rządu nie był obecny przy powitaniu pary królewskiej, lecz między witającymi był gen. dyw. Kindelan Ponte i Martin Menso, szef gabinetu wojskowego gen. Franco. Powitał on parę królewską w imieniu gen. Franco.

Bardzo dobry przykład

Olbrzymie opady śnieżne, które nawiedziły w ostatnich dniach Czechosłowację, całkowicie wstrzymały ruch kołowy na większości szos. Cały szereg miast, m. in. największe miasto Słowacji, Bratislawa, zostało odciętych od [illegible]

W ubiegłą niedzielę, już od wczesnych godzin rannych, przy zaspach utworzonych na szosach, pojawiły się grupy ludzi, przedstawicieli wszystkich zawodów, którzy ochotniczo zgłosili się do pracy z łopatami i innymi narzędziami, do odwalania śniegu. Specjalnie licznie zgłosiła się młodzież szkół średnich i wyższych, stosując się do wezwania radiowego związków młodzieży akademickiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że akcja usprawnienia komunikacji w celu zapobiegnięcia trudnościom gospodarczym kraju została zorganizowana spontanicznie, a poparta została przez wezwanie w prasie i radio, dosłownie w przed dzień samej akcji.

Podając tę wiadomość nasuwa się pytanie, czy przykład postawy społeczeństwa Czechosłowacji nie mógłby u nas znaleźć naśladowców. Przecież oczyszczenie z zasp szos i torów kolejowych, to warunek utrzymania regularnych dostaw do miast i możliwość dla świata pracy skutecznej walki z tymi, którzy trudności transportowe wykorzystują w celu podwyższenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Niestety, bardzo często, zaspy utworzone nieraz w bezpośredniej bliskości zabudowań nie są przez nikogo usuwane.

Czechosłowacja dała dobry przykład.

(PK.)

W dalekim świecie

Pomyślny bilans Urugwaju

Rok 1946 zaczął się dla Urugwaju pod znakiem dużego oziębienia stosunków ze swoją potężną sąsiadką, Argentyną i poważnych trudności żywnościowych. Zakończył się on zarówno pod pierwszym jak i pod drugim względem pomyślnie.

Rok temu p. Rodriguez Larreta — minister spraw zagranicznych Urugwaju poddał pod aprobatę 21 republik Ameryki Południowej projekt interwencji przeciwko krajom, które nie szanują „podstawowych praw człowieka". Rząd argentyński generała Farella wyrosły z rewolucji z czerwca 1943 roku uznał to za krok skierowany przeciwko sobie i odpowiedział zamknięciem granicy z Urugwajem, zerwaniem porozumienia radiowego panamerykańskiego oraz zahamowaniem dostaw zboża, o które ubiegało się Montevideo.

Projekt Laretta spotkał się z ogólnie chłodnym przyjęciem i planowana na kwiecień konferencja została odroczona.

Wybór generała Perona oznaczał powrót do zasad konstytucyjnych i dał także możliwość zlikwidowania argentyńsko - urugwajskiego nieporozumienia. Pierwszym krokiem ku temu była wizyta p. Laretta na pokładzie krążownika „Argentina" który zawitał do Montevideo. Następnie przyszły pierwsze dostawy zboża argentyńskiego. Pobyt w Buenos Aires p. Laretta w charakterze gościa honorowego gen. Perona usunął ostatecznie wszelkie ślady zaostrzenia i został ukoronowany podpisaniem w grudniu 1946 roku układu o wspólnej eksploatacji energii hydro elektrycznej Urugwaju.

Stosunki z innymi krajami rozwijają się bardzo harmonijnie. Włochy znalazły w Urugwaju obrońcę swoich interesów na forum międzynarodowym. Z Francją, Belgią i Holandią zostały podpisane umowy płatnicze. Z Wielką Brytanią został zawarty układ handlowy. Ze Stanami Zjednoczonymi łączą Urugwaj stosunki przyjazne. Z Hiszpanią stosunki dyplomatyczne są wprawdzie nadal utrzymane, ale przyjęciem w Senacie hiszpańskich ministrów republikańskich, Urugwaj pokazał, po której stronie są jego sympatie.

Projekt interwencji p. Laretta dość poważnie odbił się na sytuacji wewnętrznej kraju, a w szczególności na sytuacji żywnościowej już i tak zagrożonej posuchą lat poprzedzających. Przyszła zwyżka cen, a za nią próby strajków generalnych, strajk piekarzy, z którego rząd wybrnął zwycięsko, rekwirując piekarnie i wreszcie spisek wojskowy, zresztą łatwo stłumiony przez policję.

Te drobne wydarzenia nie zachwiały jednak postawą narodu, który 24 listopada w spokoju i powadze udał się gremialnie do urn wyborczych, czym dał dowód swej dojrzałości politycznej. Wyniki wyborów osłabiły nieco pozycję koalicji rządowej, wzmacniając wpływy komunistów i w mniejszym stopniu skrajnej prawicy.

Mimo pewnych trudności żywnościowych, sytuacja gospodarcza Urugwaju jest pomyślna. Ma on poważne konto kredytowe w Anglii, co pozwoli na wykupienie na dogodnych warunkach brytyjskich towarzystw kolejowych zainstalowanych w Urugwaju. Eksport mięsa, skóry, wełny i ziarn lnianych nie napotka na trudności w znalezieniu rynków zbytu.— Pesos urugwajski jest jednym z najmocniej stojących pieniędzy na świecie i ma dziś pokrycie w 160 proc. — Jedynym zagadnieniem zaciemniającym horyzont jest notowana zwyżka cen, która jednak zostanie prawdopodobnie zahamowana dzięki dobrym ostatnim zbiorom.

Nieliczne są dziś niestety kraje, mogące poszczycić się równie pomyślnym bilansem politycznym i gospodarczym.

(T. Rub.)

Wymiana turystyczna ze Szwecją

W bieżącym miesiącu wyrusza pierwsza polska wycieczka turystyczna do Szwecji, zorganizowana przez P. B. P. „Orbis".

Na wiosnę przewidywany jest przyjazd 1.000 Szwedów do uzdrowisk dolnośląskich. W związku z tym spodziewana jest w najbliższym czasie wizyta grupy lekarzy szwedzkich, którzy zapoznają się z naszymi uzdrowiskami.

W przygotowaniu znajduje się akcja wymiany turystycznej, — obejmująca oprócz Szwecji również Francję, Jugosławię, Czechosłowację i Związek Radziecki.

Skąd wzięło się 528 diamentów?

Pułkownik amerykański Edward Murray był swego czasu konserwatorem piwnic bankowych w Japonii; kiedy powrócił do Stanów Zjednoczonych znaleziono przy nim 528 diamentów ogólnej wartości 200.000 dolarów z górą. Kamienie te, jak twierdził, były jedynie pamiątkami, do których doszedł w sposób legalny.

Sprawa Murraya, która przypomina historię klejnotów korony heskiej, skradzionych w Niemczech, będzie wyjaśniona przez amerykański sąd wojskowy w Japonii.

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

W jakim stopniu jesteśmy spokrewnieni?

Nowe Polskie Prawo Rodzinne — wprowadzone dekretem z dnia 22-go stycznia 1946, a obowiązujące od dn. 1 lipca 1946 omawia problem pokrewieństwa i powinowactwa.

W potocznej mowie często używamy pojęcia „stopień pokrewieństwa" lub „stopień powinowactwa". Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, co termin ten oznacza. Art. 1 i 2 nowego prawa rodzinnego podaje definicję pokrewieństwa odróżniając pokrewieństwo w linii prostej i bocznej: „Krewnymi w linii prostej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, nie będąc z sobą spokrewnione w linii bocznej". „Stopień pokrewieństwa oznacza się według liczby urodzeń, wskutek których powstało pokrewieństwo.

Przyjmując taką zasadę ustawodawstwo polskie nie odbiega w zupełności od pojęć prawa rzymskiego — którą to zresztą kwestię reguluje się podobnie we wszystkich cywilizowanych krajach świata.

Objaśniając powyższą zasadę możemy powiedzieć, że ojciec czy matka spokrewnieni są z dzieckiem w stopniu pierwszym, gdyż liczba urodzeń wskutek których powstało pokrewieństwo równa się jeden. Rodzeństwo rodzone spokrewnione jest w stopniu drugim w linii bocznej, rodzeństwo cioteczne w czwartym stopniu linii bocznej, pradziadkowie i prawnukami w trzecim stopniu linii bocznej itd.

Oprócz pojęcia pokrewieństwa ustawa wprowadza termin „powinowactwo", stanowiąc w artykule 2, § 1: „Krewni jednego z małżonków są powinowatymi jego współmałżonka w linii i stopniu pokrewieństwa". Powinowactwo podobnie, jak i pokrewieństwo może istnieć zarówno w linii prostej, jak i bocznej. W linii prostej są ze sobą spowinowaceni np. pasierb z ojczymem, albo teść z zięciem.

Ciekawe postanowienie zawiera art. 2 § 2, stanowiący iż „ustanie związku małżeńskiego nie przerywa powinowactwa.

Według interpretacji przez słowo „ustanie" ustawodawca rozumie wypadek 1) śmierci; 2) rozwodu; oraz 3) zawarcie nowego małżeństwa przez jednego z małżonków, gdy drugi został uznany za zmarłego. Wątpliwość zachodzi w wypadku unieważnienia małżeństwa. Zdaniem znawcy prawa przy unieważnieniu małżeństwa wogóle nie można zastanawiać się nad tym, czy powinowactwo ulegnie przerwaniu, czy nie, gdyż małżeństwo jako nieważne nigdy nie spowodowało powstania powinowactwa.

A. Kisza.

W obronie kauczuku

Statek amerykański „Martin Behrman" będzie zatopiony, o ile nadal będzie usiłował przełamać blokadę portu Czeribon na Jawie — oświadczają władze holenderskie.

W ostatnich miesiącach statki chińskie i brytyjskie usiłowały zawładnąć znacznym ładunkiem kauczuku w portach, będących pod władzą nacjonalistów indonezyjskich. Władze holenderskie zarządziły przeto blokadę portu w Czeribon na Jawie. Blokada jest utrzymywana przez okręty wojenne oraz samoloty.

Wojska holenderskie zatrzymały kilkadziesiąt statków chińskich oraz dziesięć statków brytyjskich. Oświadczają one, iż gdyby zezwoliły na wjazd do portu statkowi amerykańskiemu, brytyjskie i chińskie władze natychmiast zaprotestowałyby przeciw temu, żądając dopuszczenia również statków, płynących pod brytyjską lub chińską banderą.

Czy Europie zabraknie węgla?

Przewodniczący Europejskiej Organizacji Węglowej — J. Eaton Griffith oświadczył przedstawicielom prasy, że cały rok 1947 upłynie pod znakiem kryzysu węglowego w Europie.

Główną przyczyną kryzysu jest w pierwszym rzędzie zmniejszenie produkcji węgla w Niemczech i Anglii, którzy przed wojną byli głównymi dostawcami węgla na rynek europejski.

Udział W. Brytanii w ogólnym eksporcie węgla do Europy przed wojną wynosił 32 proc., udział Niemców — 40 proc.

Tymczasem produkcja węgla w Niemczech spadła do połowy w stosunku do lat z przed wojny. W. Brytania natomiast nie jest w stanie pokryć potrzeb rynku wewnętrznego.

Udział Polski w ogólnym eksporcie węgla wynosił przed wojną 10 proc., dziś zmniejszył się do 7 proc.

Stany Zjednoczone, które przed wojną nie były zainteresowane eksportem węgla do Europy, eksportują dziś ponad 20 milionów ton rocznie. Fakt eksportu węgla do Europy, przez Stany Zjednoczone jest dla Europy paradoksem natury gospodarczej. Eksportować bowiem węgiel z kraju oddalonego o 4 tysiące kilometrów podnieść musi niewspółmiernie cenę węgla.

Import węgla ze Stanów Zjednocz. kosztuje Europę około 250 milionów dolarów rocznie.

Kryzys węglowy w Europie skończy się dopiero wówczas, gdy poprawa obecnej sytuacji węglowej w W. Brytanii umożliwi jej eksport węgla do Europy i gdy produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry osiągnie stan przedwojenny — to jest 400 tysięcy ton dziennie (dziś wynosi około 200 tys. ton.)

Zasadniczym warunkiem wzmożenia produkcji węgla jest jednak przede wszystkim powiększenie liczby górników do stanu z przed wojny.

Każdy Związkowiec — spółdzielcą

Zjednoczony w jednolitych Związkach Zawodowych świat pracy włączył w swój program przebudowy społeczno - gospodarczej ideę spółdzielczości robotniczej i dąży konsekwentnie do wytworzenia własnego, nieobliczonego na zysk aparatu zaopatrzenia mas członkowskich w artykuły powszechnej konsumcji, a w dalszym ciągu do podjęcia produkcji spółdzielczej na pokrywanie własnych potrzeb pracującego.

Dla osiągnięcia tych dalekosiężnych i doniosłych pod względem społeczno - gospodarczym celów propaguje ruch zawodowy naczelne hasło, aby każdy członek Związku Zawodowego należyał do ruchu spółdzielczego.

Mimo trudności i przeszkód — związanych z sytuacją gospodarczą i stanem produkcji, rozwija się w szybkim tempie sieć zamkniętych spółdzielni robotniczych przy zakładach pracy, których motorem jest nie zysk, ale interes i dobro ludzi pracy.

Korespondencja własna

W Paryżu jedzą śledzie

Paryż, w lutym.

Francuzi znani są z dobrej kuchni. Tragedią dla nich jest stan obecny, a czasy, jakie przeżywają, są istnym koszmarem, gdyż codziennie i niezmiennie muszą zadawać sobie pytanie, co gotować, aby rodzina nie była głodną. To dzieje się dziś, gdy Francja żyje swoim niepodległym życiem państwowym już dwa lata.

Przed wojną, a nawet w r. 1940 — ułożenie codziennego „Menu" nie nastręczało żadnych trudności. Sklepy były wszystkiego pełne „do wyboru i do koloru". Dziś sklepy te są puste bez widoków na szybkie ich zapełnienie. Puste witryny sklepowe i długie ogonki są zjawiskiem stałym i dziwi się temu tylko cudzoziemiec, przyjeżdżający, nie mogący tego zrozumieć.

Ten, który zna Paryż przedwojenny, może sobie uzmysłowić, jak przykre dla oka ludzkiego są pustki na oknach sklepowych.

Artykułów żywnościowych w wolnym handlu nie ma. Wszystko jest na kartki, a racje przydziałowe są znikome. Nie wystarczają one w żadnym wypadku na najskromniejsze nawet wyżywienie siebie i rodziny, a zwłaszcza dzieci, o które tak Francuzi dbają i nad którymi się trzęsą.

Wejdźmy do byle jakiej wędliniarni. Wędlin w naszym pojęciu nie ma. — Leży na półmisku kilka rodzajów pasztetów, wisi trochę kiełbasy wątpliwej zawartości. Ceny są bardzo słone. Pasztet 1 kg — 320 franków, a kiełbasa po 210 franków za kg. Polędwica i mięsa znikły jak kamfora — po wprowadzeniu nowego cennika 190 fr za kg w miejsce 250 fr.

Na kartki w dnie ściśle oznaczone (sobota i niedziela) otrzymuje się mięso przydziałowe w postaci konserw amerykańskich, albo mięsa mrożonego. I jedno i drugie w mikroskopijnych dawkach przydziałowych.

Ludzie nie mając mięsa, chętnie przerzuciliby się na spożywanie ryb, lecz o dziwo. Francja otoczona z 3-ch stron wielkimi wodami, nie ma ich. Są tylko śledzie w cenie po 60 fr za kg. Są sprowadzane we wszystkich postaciach. Po inne skarby morskie, jak ryby ostrygi, skorupiaki, i mięczaki tak lubiane przez Francuzów — trzeba wyczekiwać w ogonkach z niepewnością ich otrzymania.

Zrozpaczone tym stanem gospodynie szukają wyjścia wszystkim znanego, kupując po kryjomu u swoich znajomych kupców, płacąc im tyle, ile zechcą. I wtedy wszystko jest i jest pod dostatkiem. Ceny są jednak bardzo słone, jak na warunki francuskie. Handlarze żerują na ludziach pracy i dorabiają się niezmiernych majątków łatwo i szybko.

Możliwości kupna dla pracującego człowieka są znikome, biorąc pod uwagę wysokości zarobków i ceny sprzedażne artykułów żywnościowych. Produkty żywnościowe są dostępne tylko dla nielicznych wybrańców losu, którzy w braku mięsa mogą zapłacić za kurę po 500 fr kilogram.

Ziemniaki, ta ulubiona jarzyna Francuzów, kosztują 15—20 fr za kg.

Ogół Francuzów jest zrozpaczony tą tragiczną sytuacją, której końca nie widać. Sytuacja żywnościowa jest tragiczną specjalnie dla Paryża, bowiem na prowincji jest wszystkiego pod dostatkiem i po cenach możliwych. Stan ten łatwo można zauważyć w soboty i niedziele, w które to dnie większość mieszkańców Paryża wyjeżdża pociągami w okoliczne wioski, by zdobyć trochę żywności codziennej. Jadą tam tylko ci, którzy mają znajomych, bo nieznajomemu prawie nikt nie sprzeda, bojąc się surowych kar za handel nielegalny.

Polityka obniżki cen, prowadzona przez b. premiera Bluma, jest prawdopodobnie doskonałą, na owoce jej jednak trzeba będzie długo czekać. — Tymczasem dzieci są głodne, a matki strapione tym.

Dla ludzi, którzy lubili i umieli dobrze jeść, a do takich bezwzględnie trzeba zaliczyć Francuzów, czasy obecne, w których żyją, są tragedią życiową, co można łatwo stwierdzić, słuchając codziennych niekończących się rozmów na te tematy we wszystkich środkach komunikacyjnych, w jakie Paryż obfituje.

K. Szczerba.

Od „żółwia" do radaru

Do 43 roku komunikaty armii niemieckiej rozbrzmiewały głośnymi triumfami łodzi podwodnych. Dzień po dniu rzucano tysiące cyfr o zatopionych statkach. Od 43 roku zaczęła ta nawała cichnąć. Komunikaty zawierały nie zawsze ścisłe cyfry. Nie można im jednak odmówić, że znajdowało się w nich także nieco prawdy. Niemieckie łodzie podwodne siały spustoszenie w amerykańskiej i angielskiej marynarce. Dopiero wszechwładny radar stał się skutecznym środkiem zwalczania potwornej broni.

O łodzi podwodnej marzyło się już Aleksandrowi Macedońskiemu i podobno nawet przeprowadzał on pewne próby. Prototyp łodzi powstał jednak dopiero w XVIII wieku, kiedy to Amerykanin Bushenell zbudował swego „żółwia".

Ta pierwsza łódź podwodna miała kształt jajka i mieściła w sobie zaledwie jednego człowieka, który za pomocą ręcznie w ruch wprawianej śruby poruszał łódkę po dnie.

Od tego czasu nie ustają już próby podwodnych korsarzy nad ulepszeniem tej bandyckiej broni.

Warto jeszcze wspomnieć, że wielkiego przewrotu w użyciu łodzi podwodnych dokonał w 1884 roku inż. Drzewiecki, zastosowując po raz pierwszy na łodzi podwodnej silnik elektryczny.

Po pierwszej wojnie światowej wszystkie państwa, rozbrajając się oficjalnie, potajemnie opracowywały nowe plany i typy łodzi podwodnych. Największy wysiłek robiły w tym kierunku Niemcy. Do 43 roku łodzie niemieckie wyposażone w najrozmaitsze specjalne przyrządy, siały zniszczenie; wtedy to świeżo ulepszone aparaty radarowe stały się grobem ich potęgi.

Radar, zastosowany wszechwładnie w marynarce, wykrywał na dużych nawet odległościach przeciwnika, którego dawniej aparaty podsłuchowe nie mogły znaleźć.

Łódź podwodna z wynalezieniem radaru zakończyła swą zbrodniczą karierę.

(Lak)

Czego domagają się kolejarze?

Jakie są w tej chwili najbardziej piekące bolączki i potrzeby naszych kolejarzy, co już zdziałano, aby wielkim rzeszom kolejarskim tak urządzić i zorganizować warunki bytu, jak na to zasłużyli swym wielkim wkładem w dzieło odbudowy? — z tymi pytaniami zwracamy się do wiceprezesa Zarządu Głównego ZZK — tow. Żukowskiego.

— Dopiero począwszy od 1946 r. następowała stopniowa poprawa bytu kolejarzy. Poprawa ta szła równolegle z usprawnieniem kolejnictwa i wzrostem przewozów. Przeciętny zarobek pracownika kolejowego od stycznia do grudnia 1946 r. wzrósł o około 90%, o tyleż mniej więcej poprawiła się aprowizacja. Poprawa ta była niezbędna, jeśli się wymaga podniesienia wydajności i sprawności kolei. Kolej nie tylko pracowała sprawnie i organizowała się, ale i odbudowała własnymi środkami przy minimalnej pomocy ze strony przemysłu.

Mówiąc o poprawie bytu kolejarzy, nie zapominajmy jednak, że w okresie tym ceny nie stały na jednym i tym samym poziomie. W końcu jednak coś na tym kolejarze zyskali, ale gros podwyżki pochłonęły właściwie przepastne kieszenie paskarzy. Podwyżka taryfy kolejowej nie szła również proporcjonalnie ze zwyżką cen na artykuły przemysłowe i inne. Ceny te wzrosły nie rzadko o kilkaset procent, taryfa została podniesiona nieznacznie i znów kosztem pracownika kolejowego.

Kolejarze skarżą się na pewne rażące dysproporcje, których są świadkami. Otrzymują uposażenia według ustalonych stawek, te same prace wykonują inni robotnicy, którzy dostają często wielokrotnie wyższe stawki. Kolej powierza drogą przetargu wykonanie niektórych robót przedsiębiorcom prywatnym, którzy płacą zupełnie inaczej, skąd wynikają owe dziwaczne i mocno rażące dysproporcje. Wypadków takich jest bardzo wiele, chociaż praca wykonana t. zw. systemem gospodarczym kalkuluje się taniej, pomimo wypłacania nawet premii pracownikom kolejowym.

Niestety zarobki premiowe kolejarzy zostały znacznie ograniczone, a z drugiej strony przedsiębiorcy prywatni zgarniają grube tysiące do własnej kieszeni. Zdarzają się wypadki, że przedsiębiorca, który otrzymał pracę, sam roboty nie wykonywuje i odstępuje innemu, a ten z kolei jeszcze komuś innemu.

Kolej od dawna sygnalizowała, że musi otrzymać pewien zapas węgla na okres zimowy, ponieważ podczas śnieżyc i mrozów zużycie węgla w parowozach jest znacznie większe, trudności dostaw mogą spowodować zahamowania. Istotnie kolej znalazła się, na szczęście na krótko, w paradoksalnej sytuacji, że będąc przewoźnikiem węgla — sama pozostała bez węgla, a pracownicy jej nie otrzymali należnego im deputatu węglowego.

Praca kolejarza musi być lepiej wynagradzana, niż dziś.

Kolejarze domagają się zwiększenia dostaw przemysłu dla kolei, zwiększenia przydziałów odzieżowych i zrealizowania deputatów węglowych zaległych i bieżących oraz podwyższenia zarobków premiowych w ramach zasłużonej i zwiększonej wydajności bez ograniczeń, a przynajmniej w ramach zarobków nie niższych, z jakich korzystają uprzywilejowane gałęzie przemysłu. Kolejarze domagają się podniesienia taryf dostosowanych do cen przemysłowych tak, aby PKP mogły być przedsiębiorstwem dochodowym a nie deficytowym. Udział kolejarzy w dochodach tego przedsiębiorstwa w postaci premii najlepiej podniósłby wydajność i sprawność. Urzymanie dla kolejarzy aprowizacji uprzywilejowanej, tak jak w innych gałęziach przemysłu, wydaje się być zupełnie usprawiedliwione, tym więcej, iż kolejarz aprowizację tę dostarcza z miejsca na miejsce i od sprawności aparatu komunikacyjnego zależy sprawność przedsiębiorstw wytwórczych, rozdzielczych i konsumcyjnych.

ZNMS we Francji

W drugiej połowie grudnia 1946 r. został powołany do życia z inicjatywy tow. Wiśniewskiego Jana, attache konsularnego w Paryżu, Komitet organizacyjny ZMMS-u we Francji z siedzibą w Domu Polskim w Paryżu, przy ul. Crillon 7.

Jako pierwszą linię działania nakreślono akcję rekrutowania członków. Praca trudna, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że polska młodzież studiująca na emigracji nie jest ujęta w kadry organizacyjne: podchodzi więc do wszelkich związków z niechęcią i niedowierzaniem. Niemniej jednak liczba członków wzrosła do 50 w okresie miesiąca. Planowane jest otworzenie filii we wszystkich miastach uniwersyteckich na terenie Francji.

WIELKIE ZADANIE DO ZREALIZOWANIA

Zadanie ZMMS-owców jest wielkie:

1) zgrupowanie młodzieży studiującej;

2) urobienie społecznego typu Polaka;

3) zapoznanie się z polską rzeczywistością: z jej przejawami, z posunięciami polityczno-społecznymi. Młodzież bowiem emigracyjna albo zna Polskę z opowiadań rodziców tzn. dawną, albo z prasy, czy propagandy, które w nieprawdziwych kolorach przedstawiają polską rzeczywistość.

Wielkie to zadanie potęguje się, gdy dodamy czynnik emigracyjny. Polak na obcej ziemi jest nietylko obywatelem X czy Y. Jest również i przede wszystkim — Polakiem, a więc jakoby ambasadorem Polski. Ludzie zagranicą mają skłonność oceniania Polski według wartości moralnych i społecznych jednego często Polaka, z którym życie ich zetknęło. I dlatego musimy stworzyć zagranicą typ społeczny prawdziwego Polaka. Prezesem honorowym został obrany tow. Jan Wiśniewski, obowiązki prezesa rzeczywistego objął tow. Józef Ryczkowski, wiceprezesa Brodnicki Mieczysław, na I. sekretarza poproszono tow. Macherzyńską Janinę, na II zaś sekretarza tow. Wróblównę, funkcje skarbnika powierzono tow. Jackowi.

Byłoby wskazanym, aby towarzysze ZMMS-owcy w kraju nawiązali ścisły kontakt z zagranicą i pomagali im w tej trudnej pracy przez służenie radą doświadczonych i przez udzielanie informacji o kraju.

Józef Ryczkowski.

Kolędy!

25 lutego Armia Czerwona obchodzi dwudziestą dziewiątą rocznicę swego powstania.

Dzień ten czczony uroczyście w całym Związku Radzieckim — przypomina nam nie tylko o potędze naszego Wielkiego Sojusznika, lecz przede wszystkim o tym co zawdzięczamy jej bohaterskim żołnierzom.

Gigantyczny wysiłek Żołnierza radzieckiego, wspaniała postawa moralna i nieugięta wola zwycięstwa doprowadziły do zupełnego rozbicia Niemiec i do uwolnienia Narodu Polskiego spod jarzma hitlerowskiego.

Wspólna walka Odrodzonego Wojska Polskiego i naszych Oddziałów partyzanckich przy boku Armii Czerwonej doprowadziły do powstania braterstwa broni zcementowanego wspólnie przelaną krwią słowiańską w walce o Wolność i Demokrację.

Dziś, gdy umilkł huk dział — i wyzwolone narody stanęły do odbudowy swych miast i wsi — ocenić możemy wkład Armii Czerwonej w wyzwoleniu Polski — dziś ocenić możemy znaczenie przyjaźni i solidarności ze Związkiem Radzieckim.

Świadomość tej przyjaźni i opieki gwarantującej nam nasze granice, pokój oraz odbudowę zniszczonej Ojczyzny — powinno być bodźcem do dalszej owocnej pracy wszystkich obywateli Odrodzonego Państwa Polskiego.

Niech żyje bohaterska Armia Czerwona!

Zarząd Oddziału Krakowskiego
Związku Uczestników Walki Zbrojnej
o N. i D.

Szkoła zawodowa dla ociemniałych

Ociemniali, wojskowi i cywilne ofiary wojny, pragnący opanować któryś z dostępnych dla niewidomych zawodów, mogą wyspecjalizować się w nich w stworzonym w tym celu zakładzie w Głuchowie koło Poznania (poczta Czempiń), gdzie prowadzi się kursy szczotkarstwa, koszykarstwa, introligatorstwa i trykotarstwa, przysposabia się do pracy fabrycznej, umożliwia kształcenie się na poziomie średnim i wyższym, oraz w muzyce. Nauka i utrzymanie bezpłatne. Informacje w Delegaturze Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P., Kraków-Podgórze, Wielick 1/6. Uprasza się wszystkich, którzy posiadają w swym otoczeniu osoby ociemniałe, o zwrócenie im uwagi na powyższy komunikat.

Cykl odczytów o Krakowie

(Bg). Towarzystwo Miłośników Historii i zabytków Krakowa wznawia obecnie swoje popularne zebrania naukowe, które odbywać się będą tak, jak w latach poprzednich raz w tygodniu w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9.

W programie zebrań wygłaszane będą interesujące odczyty na temat dziejów kultury, obyczajów i sztuki Krakowa, poruszane też będą sprawy zabudowy, estetyki i rozwoju miasta.

Pierwsze zebranie tegorocznego cyklu zapoczątkował odczyt Dr Dobrzyckiego p. t. „Historyczno-zabytkowy charakter Krakowa i konieczność jego ochrony".

Następne zebranie z odczytem dr Karola Estreichera p. t. „Rewindykacja i problemy stwoszowskie" odbędzie się w środę dnia 26 bm.

Uwaga! Kolarze R. K .S. Legia

Staraniem sekcji kolarskiej R. K. S. Legia uzyskano 50 kompletów opon do rowerów turystycznych. W związku z tym członkowie nie posiadający kół do swoich rowerów lub posiadający zniszczone koła mogą je nabyć w klubie po cenach urzędowych.

Szczegółów udziela sekretarz klubu codziennie w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, I p. od godz. 18 do 21.

Akademicy doceniają znaczenie Odry i Nysy

(Bg). W myśl hasła rzuconego przez Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego: „Wszyscy akademicy w szeregach polskiego Związku Zachodniego" — przy wszystkich wyższych uczelniach zorganizowane zostaną koła, w których studenci pracować będą nad spopularyzowaniem wśród społeczeństwa polskiego zagadnienia Ziem Zachodnich. Praca ta polegać będzie m. in. na współudziale akademickiego Koła we wszelkich imprezach ogólno-narodowych, organizowanych przez PZZ (pierwsza wielka taka impreza przewidziana jest na Tydzień Ziem Zachodnich który wyznaczony jest na dn. od 13 do 20 kwietnia br.) przez prowadzenie intenzywnej akcji kulturalno-oświatowej i propagandowej dla Ziem Odzyskanych i o Ziemiach Odzyskanych przez pracę badawczą nad tymi ziemiami w seminariach uniwersyteckich, wreszcie przez współpracę ze studentami polskimi, przebywającymi za granicą, według specjalnych instrukcji Wydziału Polonii Zagranicznej przy Zarządzie Głównym PZZ.

W czwartek dnia 20 bm. odbyło się w Krakowie pierwsze organizacyjne i informacyjne zebranie Oddziału Krakowskiego Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Odry i Nysy, zorganizowane przez Wydziały Politechniczne przy AG w lokalu przy ul. Straszewskiego 28 z udziałem delegatów zarządów Bratniej Pomocy, delegatów Kół naukowych, Towarzystwa przyjaciół Łużyc oraz wszelkich organizacji akademickich.

Na zebraniu omówiono zostało najaktualniejsze zadanie, jakie Komitet Obrony Odry i Nysy wziął na siebie. Poza tym chodziło o zapoznanie społeczeństwa z najważniejszymi zagadnieniami i problemami Ziem Zachodnich. Sprawa wyboru Zarządu została odłożona do następnego zebrania.

Sztandar dla Milicji wyrazem wdzięczności społeczeństwa

(S) W najbliższym czasie Milicja Obywatelska ma otrzymać z rąk społeczeństwa krakowskiego sztandar. Zorganizowano lokalny komitet, który zajął się już energicznie zarówno stroną techniczną sztandaru, jak i zebraniem funduszów. Najdotkliwszą stroną przeciętnego człowieka są zwykle sprawy materialne i dlatego chęcią do składania sum na jakiś cel można mierzyć stosunek szarego obywatela do owej akcji społecznej.

W sprawie stosunku społeczeństwa polskiego do Milicji Obywatelskiej dawno już należałoby zabrać głos, a to dlatego, że stosunek ten ma swój głęboki podkład psychiczny, którego genezy szukać należy jeszcze w czasach sprzed wielkiej wojny, kiedy to w „Galicji" — austriacki, a w „Kongresówce" — carski policjant szerzyli nienawiść do swego munduru, jako bezpośrednia ręka wrogich Polsce ciemięzców.

Potem przyszły czasy, kiedy to granatowy policjant występował zbrojnie z pałką gumową w ręce przeciw robotniczym masom, szarżując konno też robotnika w 1936 roku i występując zawsze jako ramię nienawistnej sanacji.

Nastąpiła okupacja hitlerowska, podczas której pierwszym sprzedawczykiem sprawy polskiej stał się granatowy policjant, kumając się z Niemcami, ścigając wraz z nimi patriotów, odbierając biedakom z trudem przewożoną żywność i uczestnicząc w łapankach oraz rewizjach.

Poprzez te wszystkie lata i odmiany granatowego munduru narastała w społeczeństwie głucha nienawiść, która weszła poprostu w krew.

Z nienawiści tej skorzystała reakcja, aby z chwilą, gdy lud ujął władzę w swoje ręce, rozdmuchać w sposób iście faryzeuszowski zakorzenioną zdawna niechęć.

I oto stała się rzecz niezrozumiała. Społeczeństwo nie oceniło walki pierwszego milicjanta.

W ogniu pierwszego chaosu poczęły żerować bandy opryszków, ukrywali się volksdeutsche, powychodziły z nor męty społeczne, aby, korzystając z zamieszania grabić mienie prywatne i poniemieckie, stwarzając sobie łatwym łupem lekką egzystencję. Wówczas to w najzdrowszym elemencie społecznym, bo wśród szarej rzeszy robotniczej podniósł się mocny instynkt zaprowadzenia ładu i bezpieczeństwa dla obywatela, który nie był spokojny ani dnia ani nocy. Wiedziony tym instynktem poszedł w szeregi milicji szary człowiek: głodny, nieubrany dostatecznie, bez słowa otuchy, bez zabezpieczenia dostał broń w rękę i szedł na 24 godziny, wyczerpującej ciężkiej walki o spokój i bezpieczeństwo innych. Pierwsza pensja, jaką po kilku miesiącach odebrał, to była suma 540 złotych, za którą można było kupić chleb i kaszę.

Powoli stabilizowały się warunki i dziś gaża ta doszła do bardzo skromnej zresztą sumy 3,500 zł. poza pełnym umundurowaniem.

Oczywiście, w tych trudnych początkach do szeregów milicji weszły jednostki niepożądane i dopiero powoli ze stabilizacją warunków przyszła staranna selekcja, eliminująca element aspołeczny.

Obecnie przystąpiono do starannego szkolenia całego szeregu młodych ludzi, aby podnieść ich poziom do wysokich wymagań komendy i od roku 45 do chwili obecnej w woj. krakowskim przeszkolono około 1,000 ludzi, którzy będą mogli stanąć na wysokości swego poważnego zadania.

Obowiązkiem milicji jest tępienie przestępczości kryminalnej, przestrzeganie zarządzeń administracyjnych, służba wartownicza, patrolowa, konwojowa itp.

Należy podkreślić, że przestępczość w Krakowie maleje z dnia na dzień. Całe szeregi przestępców ujęto.

Dla bezpośredniego oświetlenia ciężkiej służby milicjanta zamieniamy parę słów z jednym z funkcjonariuszy, który wstąpił do milicji w samych początkach i który przed wojną był delegatem robotniczym w fabryce Karmańskiego, a nieraz jako uczestnik strajków okupacyjnych dostał pałką od granatowej policji.

Jest to Franciszek Zabierzewski, człowiek żonaty z rodziną, który w żywych słowach ilustruje nam ciężką dolę milicjanta, podkreślając zresztą odrazu, że nie zaciągnąłby się nigdy w szeregi znienawidzonej granatowej policji.

„Dziś co innego — stoję na straży dobra demokratycznej Polski, dbam o życie i mienie obywatela, który jest moim bratem i jeśli teraz jeszcze nie zawsze on rozumie, że nadstawiam karku dla niego, to wierzę, że przyjdzie chwila, kiedy milicjant polski będzie traktowany z miłością i szacunkiem przez wszystkich. Służbę naszą łatwo przypłacić życiem lub kalectwem. Przed niedawnym czasem koledzy moi, zabezpieczając skradzione auto, natknęli się na złodziei, którzy jednego milicjanta położyli trupem, a drugiego postrzelili tak nieszczęśliwie, że dotychczas leży w szpitalu i mimo udanej trepanacji czaszki ma paraliż prawej części ciała oraz strun głosowych.

Jest to człowiek zaledwie dwudziestoparoletni i kto wie czy kiedykolwiek wyzdrowieje. W ciągu 2 lat miałem 20 kolegów zabitych i wielu rannych".

Te proste słowa niech przemówią do serc obywateli krakowskich, których jedynym wyrazem wdzięczności może być ufundowanie dla ofiarnie pracujących szeregów milicyjnych najpiękniejszego sztandaru.

Komunikaty Partyjne

M. K. P. P. S. ZAWIADAMIA

1) Na dzień 2. III. 1947 r. zwołujemy roczną - sprawozdawczą konferencję Miejskiego Komitetu PPS, która odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej.

Początek konferencji o godz. 10 rano.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydium
2) referat polityczny
3) sprawozdania z działalności:
   a) organizacyjne
   b) finansowe
   c) sprawa „Naprzodu"
   d) sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4) wybór nowego komitetu
5) wolne wnioski.

Na konferencję delegują Komitety Dzielnicowe, Fabryczne i Zakładowe delegatów w ilości 1-go na 50 członków.

Komitety mające mniej niż 50 członków delegują jednego delegata.

Delegaci mają być wybrani na specjalnych zebraniach. Nazwiska delegatów winny być zgłoszone na piśmie najpóźniej na trzy dni przed konferencją, celem wystawienia karty wstępu. Bez karty wstępu nie ma wejścia na salę obrad. Karty wstępu winny być podjęte na dwa dni przed zebraniem.

2) Przed konferencją Miejską winny się odbyć Walne Zebrania we wszystkich Komitetach Dzielnicowych, Fabrycznych i Zakładowych z wyjątkiem nowo założonych, wzgl. tych, co po 1. I. 1947 r. już odbyły Walne Zebrania.

I Sekretarz MK PPS
(Rejman Jan)

Przewodniczący MK PPS
(Bocian Zygmunt)

Prezydium Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie stwierdziło, że niektórzy kierownicy przedsiębiorstw żądają od Komitetów Fabrycznych PPS spisu członków.

Wobec tego zakazujemy Komitetom Fabrycznym oddzielania tego rodzaju informacji bez uzyskania zgody Prezydium MK PPS.

Z życia Partii

Fryzjerzy zawiązują Komitet

W dniu 18 lutego w lokalu partyjnym Rynek Gł. 30 odbyło się informacyjne zebranie pracowników fryzjerskich. Na przewodniczącego zebrania wybrano tow. Bogumiła Albanowskiego. Sekretarzował tow. Kubaty.

Po zagajeniu przez przewodniczącego zabrał głos tow. Lis, który omówił w szczegółach historię PPS oraz sprawy organizacyjne, poczym wywiązała się dyskusja. Po dyskusji wybrano Komitet Organizacyjny, do którego weszli: tow. tow. Albanowski Bogumił, Sikora Marian, Kubaty Franciszek.

Następnie uchwalono, że: Walne zebranie pracowników fryzjerskich odbędzie się w dniu 25 lutego br. o godz. 19.15 w lokalu PPS, Rynek Gł. 30, I p., sala Nr 16, na które to zebranie winni przybyć wszyscy pracownicy fryzjerscy.

Odprawa w Wydziale Wiejskim

W dniu 20 lutego br. odbyła się w Wydziale Wiejskim przy WK PPS odprawa Instruktorów Powiatowych Wydziałów Wiejskich. Na odprawie tej obecny był przedstawiciel CKW PPS tow. Kula. Po zdaniu przez Instruktorów sprawozdań organizacyjnych z terenu, referaty polityczno-organizacyjne wygłosili tow. Kula, tow. Wróbel kierownik Wydz. Wiejskiego i tow. Kubicki II sekretarz WK PPS.

Uwaga kandydaci na techników

1) Państwowe Technicum w Byt[illegible] rozpoczyna w miesiącu marcu br. kurs nauki kształcenia techników ruchu dla przemysłu elektrycznego, chemicznego, górniczego, hutniczego i metalowego.

Kurs nauki trwa 18 miesięcy.

Wiek kandydatów od 24—35 lat, oraz dowód posiadania co najmniej 5-cio letniej praktyki zawodowej.

Termin zgłoszenia kandydatów do dnia 1 marca 1947 r.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia kandydatów przyjmuje Wydział Kadr Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, pokój Nr 50.

2) Otwarcie Technicum Drzewnego w Bydgoszczy od marca 1947.

Okres nauki trwa 18 miesięcy.

Szkoła kształci kandydatów na techników ruchu fabrycznego.

Nauka bezpłatna z całkowitym utrzymaniem w internacie szkolnym.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończona Szkoła Rzemieślnicza dawnego typu, gimnazjum zawodowe lub ogólnokształcące, względnie posiadanie świadectwa czeladniczego.

2) Co najmniej 5 lat pracy w swoim zawodzie.

3) Wiek kandydatów od 24—35 lat.

4) Ukończona służba wojskowa lub zwolnienie od tej służby.

Termin zgłoszenia kandydatów upływa z dniem 1 marca 1947 r.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia kandydatów przyjmuje Wydział Kadr Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, pokój Nr 50.

Zmiany w systemie zaopatrzenia kartkowego kolejarzy

Zaopatrzenie kartkowe pracowników podległych Ministerstwu Komunikacji w artykuły włókienniczo-skórzane w I, II, III i IV kwartale 1946 r. odbywało się centralnie t. zn., że kolejarze byli wyłączeni z ogólnej sieci zaopatrzenia i pobierali należne im artykuły bezpośrednio z Ministerstwa Aprowizacji i Handlu.

Na życzenie Ministerstwa Komunikacji system ten ulegnie zmianie. Poczyąwszy od I kwartału 1947 r. pracownicy kolejowi zostają włączeni do ogólnej sieci rozdzielczej, zaopatrywanej za pośrednictwem właściwych Wojewódzkich Wydziałów Aprowizacji i Handlu.

Wszystkie sprawy związane [illegible] ną systemu zaopatrzenia kolejarzy załatwią Wydziały w porozumieniu z właściwymi Dyrekcjami Okręgowymi Kolei Państwowych.

Co robić gdy gaz się ulatnia?

Gazownia miejska w przeciwieństwie do Wodociągów, nie sygnalizuje wasowych pęknięć rur gazowych na skutek mrozów. Pęknięta rura gazowa staje się groźna dla życia mieszkańców, dlatego też Gazownia Miejska ustanowiła stałe dyżury; liczne ekipy robotników stale badują i kontrolują przewody gazowe.

W wypadku stwierdzenia ulatniania się gazu, lub nagłego przerwania dopływu, należy natychmiast gaz zamknąć przy wylocie do gazomierza, a gdyby i to nie pomogło i gaz ulatniał się dalej, należy zamknąć gaz w piwnicy, a przede wszystkim zawiadomić oddział Pogotowia Gazowni.

Zebranie Towarzystwa Burs i Stypendiów

(bg) W poniedziałek dnia 24 lutego 1947 r. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Liceum Administracyjno - Handlowym ul. Kapucyńska 2 zebranie informacyjne Towarzystwa Burs i Stypendiów. Zebranie to ma na celu zapoznanie społeczeństwa z dotychczasowymi osiągnięciami i zadaniami najbliższej przyszłości Towarzystwa.

Zadania te wiążą się ze zrozumieniem najważniejszego problemu pomocy w wychowaniu i wykształceniu młodzieży.

Państwo nie mogąc w dzisiejszych warunkach sprostać tak wielkiemu zadaniu, oczekuje pomocy od społeczeństwa.

Pomoc tej ubogiej młodzieży postanowiło nieść Towarzystwo Burs i Stypendiów przez stworzenie jej odpowiednich warunków do pracy.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 23 lutego 1947 r. (niedziela)

Kraków. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Audycja muzyczna. 8.00 Dziennik. 8.20 Program Rozgł. Krakowskiej na dzień bieżący. 8.25 Muzyka. 8.55 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 9.00 Nabożeństwo [illegible] Bydgoszczy. 10.00 Audycja regionalna. [illegible].45 Recital fortepianowy — Sonata Mozarta A-dur. 11,00 Kronika krakowska. [illegible].10 Koncert życzeń. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Poranek symfoniczny. W przerwie — Radiokronika i najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.30 Niemcy po wojnie. [illegible] Audycja słowno-muzyczna dla świe[illegible] wiejskich. 14,25 Recenzje. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr Wyobraźni. [illegible] Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 „Byczek Fernando" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16,20 Koncert solistów. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie." 18.15 5 minut poezji. 18.20 Audycja wojskowa. 18,50 Z życia kulturalnego. 19.05 „Uśmiech i piosenka" [illegible]0.30 Przegląd tygodnia — Komentarz wydarzeń zagranicznych. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19,57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 „Nasi artyści filmowi przed mikrofonem". 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna. 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Żeromskiego. 22.15 Program na [illegible]kro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,10 Wiadomości dziennika. 23.20 Reportaż słowny z mistrzostw narciarstwa Polski w konkurencji międzynarodowej w Zakopanem. 23.30 Muzyka wieczorna. 23,50 Program Rozgł. Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości [illegible] sygnał czasu, [illegible]

W Kinach

od piątku, 21 lutego 1947

WANDA: Syn Pułku

ŚWIT: Siedmiu śmiałych

WOLNOŚĆ: Koncert

GDAŃSK: Chłopiec z naszego miasta

APOLLO: Granica

SCALA: Piętro wyżej

WARSZAWA: Gunga Din

UCIECHA: Królewna Śnieżka

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO (ul. 1 Maja 1)

1. O introligatora, cz. 1. i II. 2. Córka i matka. 3. Lis. 4. W Zoo. 5. Hokej na trawie. 6. Komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17,30, 19. W niedzielę o godz. 11, 14,30, 16, 17,30, 19

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18,30 „Cień", sztuka Daria Niccodemiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godzina 18.30 — „Promienność", sztuka Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 „Rozbitki" z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 „Mikołaj Kopernik" Ludwika Hieronima Morstina.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembow[illegible]

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 „Moja [illegible] Szubertem, [illegible] i Kwiatkowską.

TEATR KOLEJARZA Z. [illegible] chenska 7 — godz. 18,30 „Syn pięciu ojców", farsa w 3-ch aktach Arnolda i Er[illegible]

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Złota rybka" — baśń marionetkowa.

ODCZYT O KRAKOWIE

Staraniem Zarządu Oddziału Miejskiego TUR w Krakowie dnia 22 lutego br. o godz. 18-tej (sobota) w Klubie im. I. Daszyńskiego ul. Garbarska 1 odbędzie się odczyt: „O dziejowej i zabytkowej roli Krakowa" — dr Jerzego Dobrzyckiego — wstęp wolny.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Sobota, 22 lutego 47 r. godz. 18 — dr Zygmunt Gröjkowski: „Akcja repatriacyjna na Ziemiach Zachodnich w przemyśle węglowym" w sali wykładów powszechnych U. J., ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

OPERA KRAKOWSKA

W poniedziałek, dnia 24 lutego odegrany będzie „Faust", piękna opera, ciesząca się zasłużonym powodzeniem, dzięki pięknej muzyce i dramatycznej grze. W roli Fausta — Klonowski, Małgorzaty — Krysińska, Mefista — Kossowski, Walentego — Wolak, Siebla — Manasterska.

Dyryguje W. Bierdiajew.

We wtorek, dnia 25 lutego po raz ostat[illegible] ninią śpiewaczką Barbarą Kostrzewską w roli tytułowej.

JERZY LESZCZYŃSKI W TEATRZE KAMERALNYM T. U. R.

W Teatrze Kameralnym T. U. R. grana jest obecnie pełna humoru sztuka Józefa Blizińskiego w inscenizacji i reżyserii Marii Dulęby.

W roli Stracza wystąpi znakomity artysta dawno niewidziany w Krakowie Jerzy Leszczyński. Dziedzierzyńskim będzie pełen dowcipu i humoru Władysław Walter. Łecheleńską — Maria Gella, Kołwiecem — Stefan Orzechowski.

Akcja lustracyjna a rozwój spółdzielczości

Do obowiązków aparatu wykonawczego i wielostopniowego samorządu spółdzielczego obok działalności gospodarczej należy odpowiednie ujawnienie zapotrzebowania na dobra i usługi, aby następnie skierować na właściwe tory produkcję przemysłu spółdzielczego oraz zabiegać u czynników odnośnych o skierowywanie na tory odpowiednie produkcji danych gałęzi przemysłu innych sektorów.

Ważne zadania spoczywają na instruktorach i lustratorach. Dla rozwoju ruchu spółdzielczego w kraju, niezbędnym jest posiadanie odpowiedniej ilości kadr tego rodzaju przede wszystkim pracowników spółdzielczych należycie przygotowanych do wskazywania w terenie kierownictwu spółdzielni właściwych dróg działania.

Na dorocznej konferencji lustratorów spółdzielni powszechnych z kilku województw: śląskiego, krakowskiego, kielecko-radomskiego i rzeszowskiego w Ośrodku szkoleniowym Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Woli Justowskiej pod Krakowem omawiano szereg spraw odnoszących się do metod pracy lustratorów.

Podkreślano przywiązanie kierownictwa i członków spółdzielni do swych placówek, co ujawniło się szczególnie nie tylko w zwalczaniu trudności nasuwających się nieraz, ale także w wypadkach niszczenia spółdzielni przez rabunki. Jako wytyczne przy planowaniu prac na przyszłość wskazywano na zdecydowaną wolę rozbudowywania spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych, na konieczność rozbudowy i usprawnienia istniejącego aparatu, zarówno wytwórczego, jak i rozdzielczego oraz na rozszerzanie podstaw ruchu przez pozyskanie nowych zastępów członkowskich do spółdzielczości.

To właśnie zadanie powinno być nade wszystko wskazywane przez lustratorów kierownictwu spółdzielni na poszczególnych terenach. Trzeba ustalić metody działania i rozwinąć w tym kierunku łączną akcję Związku Rewizyjnego Spółdzielni i Okręgowych Oddziałów Związku Gospodarczego „Społem". Zalecanie stosowania zwrotu od zakupów członkom spółdzielni przez dopisywanie im odnośnych sum do ich udziałów członkowskich i udzielanie doraźnych rabatów przy dokonywaniu zakupów bezpośrednio, a zarazem dbałość o należyty asortyment towarów i w miastach większych rozbudowa sklepów spółdzielczych i powszechnych i branżowych — było by najbardziej wskazanym. To też słusznie projektowanym jest powiększenie ilości punktów sprzedaży, rozszerzenie asortymentu towarów oraz tworzenie sklepów branżowych.

Ważnym zagadnieniem akcji lustracyjnej jest wskazywanie właściwych dróg wiodących do prowadzenia placówek spółdzielczych zgodnie z przepisami statutowymi i właściwymi założeniami ruchu spółdzielczego, należyte prowadzenie rachunkowości i rozciąganie kontroli nad działalnością spółdzielni.

Wobec przeważającego udziału placówek spółdzielczych w planowych integralnych akcjach państwowych, lustracje spółdzielni doznają wyraźnego rozszerzenia. I koniecznym jest przez lustratorów podkreślanie potrzeby rozbudowy kontroli społecznej nad działalnością placówek spółdzielczych przez udział w pracach samorządu spółdzielczego i tworzenie najmniejszych komórek samorządu spółdzielczego przy poszczególnych sklepach spółdzielczych w postaci komitetów członkowskich.

W obecnym okresie, gdy spółdzielczość polska dzięki tak bardzo pozytywnym osiągnięciom Związku Gospodarczego „Społem" zajmuje już trzecie miejsce w międzynarodowym ruchu spółdzielczym, gdy same obroty „Społem" za rok 1946 wyniosły 85 miliardów — i zakres prac lustratorów spółdzielni rozszerza się i musi obejmować cały szereg zagadnień, związanych z dążeniem do usprawnienia działalności poszczególnych spółdzielni.

Lustratorzy spółdzielczy nie mogą się ograniczać wyłącznie do przeprowadzania rewizji rachunkowości obrotów spółdzielni, ale badać całokształt działalności i instruować, jak prawidłowo należy prowadzić placówki spółdzielcze i jak współdziałać w swoim zakresie w ogólnej planowej gospodarce według wskazań naczelnych organów ruchu spółdzielczego w Polsce.

Na kontrolę społeczną, której część stanowią właśnie lustracje spółdzielni, nakładać trzeba nie tylko obowiązek ścigania nadużyć, ale raczej zapobiegania wszelkiego rodzaju marnotrawstwu [illegible]

Liga kobiet komunikuje

Liga kobiet zawiadamia, że dnia 24 lutego 1947 godz. 16 (4 pop.) w lokalu przy ul. Karmelickiej 51, odbędzie się miesięczne zebranie Zarządów Kół Dzielnicowych, Fabrycznych i Terenowych. Obecność wszystkich przewodniczących, sekretarek i skarbniczek obowiązkowa.

Komunikat

Okręg Małopolski Polskiego Związku Zachodniego zawiadamia, że członkowie Koła Centralnego P. Z. Z. i sympatycy mogą składać swe podpisy pod rezolucją P. Z. Z. w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, w dniach od 24 lutego 1947 r. do dnia 5 marca 1947 r. w lokalu P. Z. Z. w Krakowie, ul. Floriańska 55, I p., w godz. 9—15

Sekcja motocyklowa R. K. S. Legia

Staraniem entuzjastów sportu motocyklowego R. K. S. Legia założyła sekcję motocyklową. Zarząd R. K. S. Legia kierownikiem tejże sekcji mianował Kurnika Mariana. Pierwsze zebranie członków sekcji motocyklowej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, I p. w sobotę dnia 1 marca o godz. 18.

Wpisy na członków nowo powstałej sekcji przyjmuje sekretariat R. K. S. Legia codziennie od godz. 18 do 21.

Ile kosztowała wyprawa Kolumba?

Niedawno wyruszyła na badania dalekiej Antarktydy potężna grupa fachowców wszelkiego rodzaju i specjalistów, składająca się z 4 tysięcy ludzi, mająca do dyspozycji samoloty, łodzie podwodne, łamacz lodów i wszystkie najnowocześniejsze urządzenia i aparaty.

Grupa ta pod dowództwem admirała Byrda rozpoczęła już badania. Przed kilku dniami adm. Byrd zrzucił flagę Narodów Zjednoczonych na biegunie. Wyprawa ta kosztować będzie miliony.

[illegible] by się zastanowić ile też [illegible]gła kosztować wyprawa Kolumba, która zadecydowała o losach dzisiejszego świata, a która odbyła się na trzech małych statkach?

Legenda twierdzi, że królowa Izabela Kastylska gotowa była zastawić [illegible] klejnoty na pokrycie kosztów tej [illegible]kiej wyprawy. Uczeni jednak historycy [illegible] [illegible]pełnie przeciwnego zdania i grzebiąc z przysłowiowym im zamiłowaniem [illegible] starych szpargałach, wynaleźli najdrobniejsze szczegóły dotyczące tego epokowego odkrycia.

Według nich wyprawa składała się [illegible] 120 ludzi załogi, a wydatki na nią nie przekroczyły 2 mil. marvendi (dawna moneta hiszpańska, przyp. red.). W tej sumie znajduje się całkowite wyposażenie statku i 8-miesięczny żołd załogi.

[illegible] miliony marvendi odpowiada mniej więcej sumie 50 tys. zł przedwojennych z tym jednak, że siła kupna ówczesnych pieniędzy była wyższa niż po pierwszej wojnie światowej.

Ale nawet biorąc to pod uwagę trzeba przyznać, że wyprawa Kolumba n[illegible] [illegible] być zaliczona do kosztownych. Koszty wyprawy pokryli na połowę rząd hiszpański i bankierzy włoscy osiadli w Hiszpanii.

Trzeba przyznać, że [illegible] dochodami, jakie wyciągnęła ówczesna Hiszpania z [illegible], [illegible] był to wielki [illegible].

(Lak)

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH
od dnia 22. II. do 1. III.

„Pod Opatrznością" Rynek Podgórski 15
„Pod Eskulapem" Gertrudy 1
„Pod Murzynem" Krakowska 19
„Pod Złotym Tygrysem" Szczepańska 1
„Pod Temidą" Długa 60
„Pod Trzema Gwiazdami" Rakowicka 12
„Pod Opatrznością" Karmelicka 23
„Mariańska" Kazimierza Wielkiego 78.
„Pod Aniołem Stróżem" Kościuszki 18
„Im. [illegible] Anny", Borek Fałęcki, Główna 814
„Pod Koroną" Rynek Gł. 22

[illegible]

Jutro 23 [illegible] od godz. 8-mej rano do 24 lutego do godz. 7.59 rano

Dr Helbich Adam, Kopernika 23 — tel. 548-30.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P. P. S. Nr 20289 oraz stałą kartę tramwajową na nazwisko Jachimek Władysław zamieszkały w Krakowie [illegible] działa 8. Proszę o zwrot pod adresem Adm. „Naprzód", Rynek Gł. 30. g—178

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
Ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii
Wygrane po 500 zł z 4 go i 5-go dnia ciągnienia

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł, z 4-ego dnia ciągnienia.

20074 228 311 434 532 547 558 600 657 781 803 842 998 21002 075 107 109 271 324 418 484 585 608 612 22037 118 460 569 590 637 654 661 741 828 857 905 910 920 936 23063 065 106 237 244 258 305 744 802 24012 054 117 120 187 295 401 542 738 810 897 909 923 945 936 999 25032 047 071 086 143 374 382 393 430 437 537 546 567 682 692 696 841 913 938 26005 136 153 295 322 358 374 440 879 927 930 941 27047 336 456 459 584 892 918 943 28049 056 108 124 224 268 332 353 390 427 430 469 589 660 693 701 752 767 783 930 29100 281 292 433 507 540 574 601 603 631 647 654 755 759 810 940 949.

30032 58 65 106 129 135 141 149 167 188 255 293 322 336 355 382 507 526 535 545 567 579 638 653 675 692 703 713 755 767 832 843 909 913 939 958 31006 38 46 88 101 105 127 255 388 407 412 478 526 605 609 611 618 676 692 795 891 998 32005 45 47 321 373 575 588 602 652 657 845 885 905 995 33000 40 196 241 252 289 306 414 497 613 520 897 710 721 761 34147 152 154 165 172 236 258 343 343 349 469 502 508 560 579 710 775 976 963 35193 217 272 324 534 711 872 880 882 930 950 955 976 36039 124 163 310 335 451 464 531 549 603 613 706 752 863 835 942 936 37217 234 349 365 439 496 510 515 523 531 552 674 661 764 794 918 926 840 950 38023 52 166 169 174 199 263 537 645 683 688 700 745 766 825 991 39004 72 105 178 221 233 249 270 287 356 467 600 678 757 758 781 789 814 821 837 876.

40006, 047 056 064 122 141 148 243 413 446 459 602 295 41037 123 218 229 299 467 565 574 576 584 588 589 610 649 692 831 833 909 932 933 959 960 42047 089 192 211 431 520 551 592 684 730 926 927 966 43057 069 077 157 257 831 362 647 678 814 897 44075 089 168 268 376 390 532 627 628 737 843 988 45079 080 113 120 147 276 299 331 332 886 407 432 467 45116 604 628 744 982 46048 091 137 176 188 502 567 673 699 794 967 47157 415 415 477 519 588 611 633 658 676 738 898 48042 088 122 209 339 393 432 470 474 583 605 839 642 758 847 891 927 49062 065 101 131 147 164 379 408 440 469 533 612 769 793 805 839 899 926 956.

50001 149 165 212 256 278 472 523 579 692 809 819 842 872 51068 076 118 212 240 492 528 603 632 705 745 753 802 839 842 867 872 935 986 52046 090 115 117 151 201 230 308 394 440 507 556 650 661 844 53149 220 232 288 368 376 411 599 665 671 757 903 959 54067 068 108 118 147 162 183 208 255 273 340 350 361 433 534 688 708 746 789 838 887 941 983 55067 071 099 359 377 384 385 407 420 449 452 473 528 600 624 727 794 822 843 849 905 913 950 56203 224 229 301 310 357 394 416 501 542 561 822 683 691 723 961 995 985 57013 029 032 137 228 299 355 533 553 571 766 801 835 859 905 999 58062 102 165 210 295 384 419 425 463 578 595 609 640 726 727 823 842 851 905 940 970 59007 265 303 335 351 363 395 681 784 927.

60021 156 320 371 399 520 640 762 919 928 975 61105 110 139 160 191 264 313 337 421 458 502 552 574 626 709 731 829 856 866 937 973 62041 168 180 267 500 547 752 889 997 63017 061 314 497 766 777 781 804 960 64083 104 180 242 260 310 315 437 741 815 830 852 857 881 889 65037 130 173 220 280 435 535 690 638 712 713 738 770 784 829 930 66121 212 255 368 378 510 609 658 685 726 756 899 972 973 67007 086 121 178 193 248 249 286 368 424 516 526 594 634 757 68063 174 189 306 358 402 432 531 712 717 729 746 824 69084 089 119 123 136 148 167 217 223 250 296 441 474 476 477 556 770 811 908 910.

Wygrane po 500 zł.
5-go dnia ciągnienia

139 145 265 469 523 608 812 988 990 1044 067 100 127 133 237 511 643 645 742 748 800 912 928 935 999 2010 067 129 290 329 332 353 469 546 566 612 706 272 906 926 983 3176 283 291 543 670 780 857 869 974 4007 132 151 188 244 251 297 306 491 525 537 572 692 697 729 750 760 956 5016 017 078 115 124 130 208 235 276 311 312 329 433 454 467 592 677 705 709 730 787 842 860 6051 054 145 153 415 418 438 447 518 536 630 666 728 756 863 909 933 957 959 7054 110 146 190 424 469 554 567 612 663 690 705 722 734 744 768 771 833 839 853 906 926 940 976 8032 064 135 163 207 282 511 519 686 699 717 661 9070 159 162 295 316 393 466 514 667 684 697 748 781 800 943

Dokończenie jutro

Otwarcie narciarskich mistrzostw Polski

(Lak) Wczoraj o godz. 17-tej nastąpiło otwarcie zawodów narciarskich [illegible] mistrzostwo Polski. Otwarcia zawodów dokonał ob. Boniecki prezes PZN. Następnie w imieniu WF i PW przemówił major Winiarski, podkreślając, że ma[illegible]y start zawodników polskich jest najlepszym dowodem ich tężyzny fizycznej. Wice-burmistrz Zakopanego Ma[illegible]owiczka życzył zawodnikom szczęścia [illegible] powodzenia w szlachetnym współzawodnictwie.

Następnie nastąpiło losowanie poszczególnych konkurencji. W skokach bie[illegible] udział 57 zawodników, w biegu na [illegible] km — 91, w biegu zjazdowym — 137. Reprezentowane są wszystkie kluby narciarskie Polski. Notowany jest duży udział zawodników śląskich i krakowskich. Startuje również zawodnik szwajcarski Roger Feuz. Bieg zjazdowy podzielono na cztery klasy, stwarzając w [illegible] sposób okazję lepszej selekcji zawodników.

Drużyna polska, która bawiła w Chamonix już powróciła do kraju i dzisiaj przybędzie do Zakopanego.

„HRABINA MARICA"

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16-ej i 19-stej dwa przedstawienia operetki „Hrabina Marica" — w premierowej obsadzie z Elną Gistedt i Kazimierzem Dembowskim na czele zespołu. Bilety do nabycia w kasie teatru „Komedia Muzyczna" — ul. Lubicz 48, od godz. 16-tej a w niedzielę od godz. 10-tej bez przerwy. — Przedsprzedaż w firmie „Fuzak" ul. Floriańska 2, tel. 557-14.

UWAGA! JUTRO „WESELE" WYSPIAŃSKIEGO

Wszystkich tych, którzy nie mogli już nabyć biletów na poprzednie przedstawienie „Wesela" zawiadamia się, że jeszcze jeden raz — wobec ogromnego zainteresowania — powtórzone będzie to arcydzieło Wyspiańskiego na jutrzejszym przedstawieniu popołudniowym o godz. 15. Zniżki ważne. Będzie to ostatnia sposobność w tym sezonie.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o [illegible] drożej. — 1 [illegible] szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

Nie chciał się z nią przestać widywać chociaż go uprzedziła, że jej ojciec nie znosi jej przyjaciół. Ale młodzieniec był tak zakochany, że nie dał się przekonać i mimo wszystko pewnego wieczoru znowu odwiedził ją pokryjomu.

Nagle drzwi się otworzyły i światło zalało pokój. Młoda para odskoczyła od siebie i znalazła się w obliczu rozwścieczonego ojca.

— Kto pan jest? — padło pytanie przez zaciśnięte zęby.

Młody człowiek zbladł i gwałtownie przełykał ślinę. Wreszcie powiedział:

— Jestem jej bratem.

POSZUKIWANIA

— Nie widzieliście Janowo mojego męża? Szukam go od 4 godzin.

— Phi... ja mojego szukam już cztery lata — odpowiada Janowa.

WYKLUCZONE

— Wyobraź sobie, jadę wczoraj 3-ką do placu Inwalidów i wtem patrzę, — w tramwaju siedzi nasz znakomity malarz, Matejko.

— Wykluczone.

— Dlaczego?

— Bo 3-ka wcale nie idzie do placu Inwalidów.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 1 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566 53.
M — 09899